

Arie dla kastratów

J. C. Bach

La dolce fiamma. Forgotten castrato arias

Philippe Jaroussky (kontratenor),

La Cercle de l'Harmonie

pod dyrekcją Jérémiiego Rhorera

Virgin Classics (5099969456404)

nagranie: 2009

wydanie: 2009

Philippe Jaroussky jest obecnie jednym z najpopularniejszych artystów z kręgu muzyki dawnej, odbieranym przez wielu jako niekwestionowana gwiazda tego nurtu wykonawstwa. Posiada liczne rzesze wielbicieli, którzy wzorem fanklubów największych idoli ze świata rozrywki zakładają poświęcone mu strony internetowe i na ich łamach wymieniają się poglądami i uwagami na temat swojego ulubieńca. Choć powody tak szerokiego zainteresowania osobą Jaroussky'ego nie zawsze mają podłoże wyłącznie artystyczne, trzeba przyznać, że jego dotychczasowe dokonania na gruncie muzyki zasługują na wnikliwą uwagę i uznanie, czego potwierdzeniem było przyznanie mu w 2009 roku prestiżowej nagrody Midem Classical Awards, i to od razu w dwóch kategoriach: artysta roku oraz muzyka barokowa, za album „Carestini – The Story of a Castrato”. Swoje zainteresowanie repertuarem pisanym dla kastratów francuski śpiewak potwierdził na płycie „La dolce fiamma. Forgotten castrato arias”, opartej na muzyce Johanna Christiana Bacha.

Najmłodszy z synów Jana Sebastiana ceniony jest przez historyków przede wszystkim za dzieła instrumentalne, będące ważną inspiracją dla wielu XVIII-wiecznych twórców. Tymczasem niemal zupełnie zapomniane dziś są jego opery, które dla współczesnych były prawdziwą wizytówką stylu „londyńskiego” Bacha. Twórczość tę wysoko stawia również Jaroussky, twierdząc, że jest ona na tym gruncie najciekawszym zjawiskiem pomiędzy dokonaniem Haendla i Mozarta.

Zgodnie z wymogami stylu włoskiego, któremu hołdował i Bach, kluczowe role w operach odgrywali kastraci, odtwarzający role głównych bohaterów. To właśnie dla nich – Manzuoliego, Guarducciego, Gaudagniego, Giorgettiego i innych – kompozytor pisał swe najbardziej wyszukane, przepojone wirtuozerią i skrajnie trudne od strony technicznej arie. Kilka z nich, pochodzących z takich oper, jak: „La clemenza di Scipione”, „Artaserse”, „Orfeo ed Euridice”, „Adriano in Siria”, „Carattaco” czy „Temistocle”, wybranych zostało do programu niniejszej płyty; uzupełniły je dwie arie koncertowe.

Centralnym punktem płyty jest rozbudowana aria „Cara, la dolce fiamma”, a pochodzące z niej słowa posłużyły jako tytuł całej produkcji. Jest ona bezsprzecznie kwintesencją wokalnego kunsztu francuskiego kontratenora. Jaroussky zachwyca w niej aksamitnym głosem, namiętym prowadzeniem kantyleny, delikatnym cieniowaniem dynamiki, wysublimowaną ornamentyką. Trzeba przyznać, że właśnie w tego typu afektacji odnajduje się najlepiej, o czym przekonują utrzymane w podobnym duchu „Perché tarda è mai la morte” i „Fra l'orrore”. W brawurowych ariach o charakterze figuracyjnym imponuje techniką i lekkością, z jaką pokonuje rozbudowane fioritury, choć nie jest tu już tak przekonujący, a i w samej materii wokalnejszy słyszalne są niekiedy miejsca, w których nie jest w stanie sprostać wymaganiom stawianym oryginalnym

głosom kastratów. Warto jednak z pewnością wsluchać się i w ekspresyjne, kipiące wręcz emocjami „Pugna il guerriero” czy też „Vo solcando un mar crudele”. Bardzo dobre wrażenie pozostawia również interpretacja koncertowej arii „Eben si vada... lo ti lascio” z rozbudowaną partią oboju (Markus Deuter). W tym ostatnim utworze najpełniej słychać też współpracę pomiędzy śpiewakiem i prowadzoną przez Jérémię Rhorera orkiestrą, która okazuje się nie tylko wprawnym akompaniatorem, lecz także współtwórcą błyskotliwego, pełnego splendoru oblicza prezentowanej muzyki.

Płytę należy uznać za bardzo udane i, co ważne, ambitne przedsięwzięcie. Mógłby wszak Philippe Jaroussky skupić się wyłącznie na tradycyjnym repertuarze barokowym lub też konsumować swoją sławę, wydając kolejne albumy w rodzaju „Opium” (antologia pieśni, czy nawet piosenki francuskiej). Tymczasem sięga po mało popularny, a ultratrudny program, udowadniając tym samym, że jest artystą nietuzinkowym i szukającym wyzwań, pragnącym wciąż wzbogacać i rozwijać swój warsztat wokalny.

Witold Paprocki

**kulturalna
drukarnia :)**

plakaty
ulotki
foldery
książki
i inne

wysoka jakość pewny termin dobra cena

MJP Drukarnia
ul. Romana Maja 30
61-371 Poznań
tel. +48 61 867 52 32
tel./fax +48 61 867 52 56
biuro@mjpgdruk.pl
www.mjpgdruk.pl



KartaMola **BOOKAREST**

www.kartamola.pl

Zdobądź swoją KartęMola i korzystaj z przywilejów!

Alternatywa w eterze

Kampus
97,1 fm

www.radiokampus.waw.pl